

Tajni agenci covidowi śledzą na Balearach turystów

10 sierpnia 2021

W jednym z „ciepłych krajów” władze przyjęły dość niekonwencjonalną strategię pilnowania turystów. Kim są tajni agenci covidowi i na czym dokładnie polega ich praca?

Wakacje pod znakiem koronawirusa mamy już drugi rok z rzędu. Poszczególne państwa coraz lepiej radzą sobie z egzekwowaniem zasad pandemicznych. Jeden z bardzo popularnych kierunków turystycznych zatrudnia nawet tajnych agentów covidowych – do pilnowania, czy turyści przestrzegają restrykcji na wakacjach...

Pomysł zatrudnienia tajnych agentów covidowych pojawił się na hiszpańskich Balearach. Jest to miejsce, do którego zawsze – nawet w czasie pandemii – wędruje wielu turystów, spragnionych urlopu w ciepłym kraju. Choć turyści przynoszą gospodarce Hiszpanii niewątpliwe zyski, wydając na urlopie pieniądze, mają też jeden poważny mankament: szaleją na nielegalnych nocnych imprezach, sporo piją alkoholu, a co za tym idzie – trudno ich kontrolować. W takich warunkach łatwo o złamanie zasad dystansu społecznego czy zapominanie o maseczkach.

Władze Ibizy, Majorki i innych rejonów Balearów postanowiły poradzić sobie z tym problemem w dość nietypowy sposób – wprowadzając tajnych agentów covidowych. Według lokalnych mediów, do tej pracy werbowani są obcokrajowcy w wieku 30-40 lat. Ich praca polega na udawaniu... turystów. Podczas udawania turystów tajni agenci mają za zadanie obserwować, czy podczas imprez, w których uczestniczą wczasowicze, przestrzegane są zasady bezpieczeństwa. Jeśli zasady są łamane, agenci bez zbędnego zamieszania i hałasu wzywają policję...

Co jednak ciekawe, dość niespodziewanie tajni agenci covidowi mieli się też przyczynić do walki z narkobiznesem na Majorce, pomagając w zatrzymaniu dwóch dilerów, u których znaleziono

łącznie 19 kg narkotyków.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk